



Katarzyna Fenik

**Psychologiczne aspekty bullyingu:
perspektywa sprawcy, ofiary i świadka**

Przemoc rówieśniczą (bullying) warto rozumieć przez pryzmat wszystkich dotkniętych nią osób: ofiary, sprawcy i świadków. Zachowania agresywne mają wpływ na grupy w środowisku dziecka – klasową, szkolną, pedagogów-wychowawców, specjalistów oraz rodziców uczniów. Wszystkim członkom tych grup towarzyszą emocje, myśli, pojawiają się także mechanizmy funkcjonowania w sytuacji przemocy. Mają one charakter adaptacyjny – pozwalają pozytywnie lub negatywnie rozwiązywać trudne sytuacje. Ważne jest, by każda z osób i grup miała w związku z pojawiającymi się mechanizmami swoją rolę i wynikające z niej zadania.

Motywacja do przemocy

Powody podejmowania rówieśniczych zachowań agresywnych określają zarówno czynniki indywidualne, jak i środowiskowe. Indywidualne tkwią w dziecku, które podejmuje zachowania agresywne – w składowych jego rozwijającej się osobowości. Mogą być przejawem jego trudności rozwojowych lub elementem pojawiających się zaburzeń.

Okres bycia nastolatkiem obejmuje kolejne etapy rozwojowe związane z uczestniczeniem w grupach rówieśniczych, rozwojem emocjonalnym, opanowaniem społecznej roli związanej z płcią. Jeśli więc postawy młodego człowieka wobec rówieśników przybierają postać przemocy rówieśniczej, można określić je jako zachowania z poziomu zaburzeń w rozwoju społecznym. Z perspektywy norm społecznych są to zachowanie antyspołeczne.

Motywacją do podejmowania takich zachowań mogą być konieczne do zaspokojenia potrzeby rozwojowe: odczuwania atrakcyjności i akceptacji w grupie oraz przynależności. W przypadku sprawcy przemocy rówieśniczej są one realizowane nieprawidłowo, poprzez przeniesienie agresji na rówieśnika.

Czynniki tkwiące w środowisku wychowawczym mogą dotyczyć zarówno warunków domowych, jak i szkolnych. Jeśli w rodzinie dziecko obserwuje zachowania agresywne, może zachowywać się podobnie w środowisku rówieśniczym. Środowiska szkolne i instytucjonalne, w których dochodzi do przemocy, przymusu lub ignorowania i jednocześnie przyzwalania na

antyspołeczne zachowania dzieci i młodzieży, także mogą podtrzymywać taki sposób formułowania się relacji rówieśniczych.

Grupa a przemoc rówieśnicza

Przemoc rówieśnicza jest najczęściej realizowana w grupie lub – określając precyzyjniej – na tle grupy. Tam właśnie najczęściej dokonuje się prezentacja aktów przemocy i ten element wskazuje bezpośrednio na motywy sprawcy. Jeśli młody człowiek stosuje przemoc, dokonuje tego w grupie, prawdopodobnie jego zachowania są związane z potrzebą zwrócenia na siebie uwagi rówieśników. Bywa tak, że sprawca stara się, by przemoc nie była widoczna w grupie, dlatego wymierza ją tylko w jedną osobę. Wykorzystuje sytuację – pozostaje sam na sam z ofiarą i znęca się nad nią. Taki sposób funkcjonowania sprawcy utrudnia diagnozę psychopedagogiczną, wiele ofiar nie umie przecież właściwie nazwać metod działania swojego prześladowcy. Można przypuszczać, że opis metod stosowanych przez sprawcę jest wstępem do określenia indywidualnych składowych zaburzeń w rozwoju jego osobowości.

Zachowania o charakterze bullingiu mogą mieć postać przemocy psychicznej, fizycznej lub seksualnej. Mogą być to oczywiście mieszane formy kilku kategorii agresji.

Treść aktów przemocy psychicznej dotyczy najczęściej ważnych aspektów funkcjonowania zarówno ofiary, jak i sprawcy. Przemoc psychiczna przybiera postać wyśmiewania, wyszydzania, używania wyzwisk w stosunku do ofiary. Sprawca wyśmiewa wygląd zewnętrzny ofiary, deprecjonuje jej sposób bycia, cechy charakteru, relacje z rówieśnikami i nauczycielami. Najczęściej takie zachowania zdarzają się na forum grupy, ponieważ sprawca korzysta z „widowni”, by zyskać dla siebie uwagę wszystkich.

Przemoc fizyczna to całe spektrum zachowań z użyciem siły fizycznej – począwszy od zastawiania czy utrudniania przejścia, zabierania przedmiotów należących do ofiary, aż po poszturchiwanie, popychanie, szarpanie, bicie. Tej formie zawsze towarzyszy przemoc psychiczna – ofiara jednocześnie jest poniżana poprzez doznawanie takich cierpień.

Przemoc seksualna to wszelkie ośmieszające, upokarzające komentarze dotyczące zewnętrznych cech płciowych, zachowania seksualne polegające na dotykaniu miejsc intymnych (piersi, okolic narządów płciowych), zmuszanie do dotykania lub kontaktu seksualnego.

Konsekwencje dla ofiary

Sytuacja psychologiczna ofiary przemocy jest najtrudniejsza. Konsekwencje doświadczanej przemocy zależą od długości jej trwania, rozległości, reakcji grupy rówieśników i dorosłych (pedagogów i rodziców).

Konsekwencje jakich doświadcza ofiara po pierwszym incydencie to przede wszystkim podwyższony poziom emocji – strachu, zaskoczenia, smutku. Publiczne wyśmiewanie i poniżanie powodują, że odczuwa ona wstyd. Może wahać się, czy ujawnić zachowania sprawcy i nie mieć pewności, czy otrzyma wsparcie ze strony środowiska. Jeśli te doświadczenia zakończą się prawidłową reakcją dorosłych i grupy rówieśniczej, mogą nie wpływać znacząco na stan emocjonalny ofiary. Jeśli natomiast nikt nie zareaguje (krytyka sprawcy, udzielenie pomocy ofierze), trudna sytuacja psychologiczna osoby pokrzywdzonej będzie się utrzymywać. Ofiara może doświadczać lęku przed powtórzeniem takich zachowań i odwetem ze strony sprawcy. Jeśli sytuacja się powtarza, stan emocjonalny ofiary wpływa na ukształtowanie się jej obrazu siebie na podstawie tych doświadczeń. Ofierze agresji rówieśniczej towarzyszą w takiej sytuacji negatywne myśli dotyczące siebie, swojej wartości – wyglądu zewnętrznego i cech charakteru. Słowa i zachowania sprawcy mogą zostać uwewnętrznione i tworzyć obraz własnej wartości u ofiary. W sytuacji obniżonej odporności psychicznej, np. na skutek wcześniejszych urazów psychicznych związanych z przeżyciami w domu rodzinnym, doświadczenia przemocy rówieśniczej jeszcze znacznie oddziałują na psychikę ofiary. Brak wsparcia ze strony rodziców w sytuacji trudności emocjonalnych dziecka oznacza zmniejszenie możliwości poradzenia sobie z traumatycznymi doświadczeniami i powolnym procesem leczenia urazów psychicznych.

Doświadczenie przemocy zawsze wpływa na rozwój dziecka, to najbardziej znacząca konsekwencja każdego urazu psychicznego. Przemoc rówieśnicza z reguły ma miejsce w wieku dojrzewania. To okres, w którym młody człowiek uczy się funkcjonowania w bliskich i prawidłowych relacjach z rówieśnikami. Zniekształcenia w tym zakresie wpływają na późniejsze nawiązywanie i utrzymywanie prawidłowych relacji społecznych. Jeśli doświadczenia dotyczą przemocy seksualnej, może dochodzić do zaburzeń rozwoju psychoseksualnego.

Przemoc rówieśnicza jest uznawana za najpoważniejszy czynnik ryzyka związany ze szkołą wpływający na rozwój różnorodnych problemów w obszarze zdrowia psychicznego i jego zaburzeń. Silne lub silnie oddziałujące zachowania agresywne mogą skutkować myślami, próbami lub zamachami samobójczymi. Z amerykańskich badań (Center for Disease Control and Prevention, 2009) wynika, że ofiary przemocy rówieśniczej ponad dwa razy częściej ujawniały myśli samobójcze i ponad trzy razy częściej podejmowały próby samobójcze niż ich koledzy niebędący obiektem prześladowań. Wyniki badań (Fekkes i in., 2004, s. 17–22) nad agresją prowadzone w duńskich szkołach w grupie uczniów w wieku 9–12 lat wskazują, że u dzieci będących ofiarami przemocy częściej pojawiały się zaburzenia psychosomatyczne, takie jak bóle głowy, zaburzenia snu, odczucie zmęczenia, a także depresja.

Dorośla dziś kobieta, wspominając swoje doświadczenia przemocy z okresu szkoły podstawowej, mówiła:

„Czułam, że zawsze byłam ofiarą, im bardziej nią byłam, tym bardziej nie rozumiałam, czemu nią jestem. Nigdy nie rozumiałam, czemu mnie tak traktowali, czemu zasługiwałam tylko na drwiny ze strony koleżanek”.

Dorośli nie reagowali na przemoc, mimo że ofiara prosiła ich o pomoc. Pozostałość tych doświadczeń jest dla niej ciągle dotkliwa w życiu dorosłym.

Najdotkliwsze konsekwencje pojawiają się wtedy, gdy zachowania sprawcy dotyczyły naruszenia nietykalności cielesnej, zwłaszcza gdy miały charakter napastowania seksualnego. Zaburzają one najwrażliwszą część osobowości jaką jest seksualność człowieka i wpływają na

przyszłe funkcjonowanie w roli płciowej oraz na identyfikowanie w niej obrazu siebie, mogą także powodować cały zespół dysfunkcji seksualnych.

Do przemocy rówieśniczej dochodzi również za pośrednictwem najnowszych mediów komunikacji elektronicznej. Czasem zdarza się, że ofiary przemocy rówieśniczej wewnątrz klasy lub grupy stają się także ofiarami cyberprzemocy. Sprawca stosuje nowe, dodatkowe narzędzia dręczenia ofiary. To dość nowe zjawisko nie powinno być pomijane przez środowisko wychowawcze tylko dlatego, że pedagodzy nie są powszechnymi użytkownikami Internetu. Cyberprzemoc polega na nękanii dziecka, ośmieszaniu jego wizerunku i cech przy użyciu nowych technologii. Młodzi ludzie przesyłają drogą elektroniczną lub umieszczają na forach społecznościowych i stronach internetowych zmienione i/lub ośmieszające zdjęcia, filmy, komentarze. Tak utrwalony upokarzający wizerunek staje się dla ofiary bullingu jeszcze trudniejszy do zniesienia. Z racji powszechnej dostępności internetu obraz ten może zostać upubliczniony, zarejestrowany i przechowywany przez wiele osób. Często usunięcie kompromitujących materiałów z sieci wymaga czasu, profesjonalnych możliwości technicznych lub nie jest możliwe. Z tych i wielu innych powodów konsekwencje agresji elektronicznej bywają dla ofiary przemocy znacznie bardziej dotkliwe. Internet jest równorzędnym środowiskiem, w którym młodzi ludzie obecnie spędzają czas. Negatywny, zmieniony przez sprawcę wizerunek ofiary deprecjonuje jej obraz samej siebie.

Konsekwencje dla sprawcy

Opis zachowań dziecka używającego przemocy wobec innych oraz wiedza na temat jego środowiska wychowawczego mogą pomóc w zdiagnozowaniu przyczyn takiego postępowania. Zachowania w grupie mogą dać informacje na temat roli, jaką pełni sprawca w grupie rówieśniczej. Czasem bywa tym, który namawia na zachowania antyspołeczne innych uczniów, czasem jest agresywny jako jedyny i zależy mu na tym, by było to widoczne dla całej grupy, dzięki czemu uzyskuje zainteresowanie innych i podtrzymuje swoją siłę, atrakcyjność.

Używając agresji w komunikacji z innymi, dziecko uczy się nieprawidłowego sposobu radzenia sobie z emocjami – frustracją, złością, czasem zazdrością. Nieprawidłowo realizuje

swoje potrzeby rozwojowe. Ma prawdopodobnie dużą potrzebę bycia w centrum uwagi, utrzymywania dużej ilości bodźców, myśli, że staje się dzięki temu osobą najwyraźniejszą w grupie. Atrakcyjność ta jest niestety wywołana za pomocą zachowań negatywnie ocenianych społecznie. Młody człowiek przyzwyczaja się do tej uwagi, bodźców, bez względu na cenę jaką płaci za tę popularność. Wykorzystuje niepewność świadków co do oceny jego postępowania i możliwości. Powtarzając takie zachowania, używa swojego wyobrażenia na temat własnej siły.

Tak opisywał swoje przekonania jeden z gimnazjalistów, wyjaśniając motywację swojego działania:

„Wydawało mi się, że wszyscy jej nie lubią, a ja po prostu jako pierwszy nazwałem rzecz po imieniu. Była kujonem, podlizywała się nauczycielom, a mnie zawsze wkurzały takie zachowania u innych. Jakby nie miała swojego zdania. Jak się czułem? Silny, większość mnie wspierała, cieszyli się z tego, gdy usłyszeli jakąś ciętą uwagę z moich ust na jej temat. Nauczyciele wcale jej nie uwierzyli, bo oczywiście poleciała na skargę. Zapytali mnie, czy się nad nią znęcam, zaprzeczyłem, bo to nie było znęcanie się, oberwała, dostała tyle, ile powinna. Właściwie nikt ze mną nie rozmawiał o tym, że to dla niej jakaś krzywda. Może bym się wtedy zastanowił. Może gdyby mi to ktoś powtarzał wiele razy”.

W tym fragmencie wypowiedzi wyraźnie widać, jak sprawca przemocy nie bierze odpowiedzialności za krzywdzenie koleżanki i przypisuje jej zachowaniu przyczynę swojego postępowania. Odnosi się także do grupy świadków i nauczycieli jako osób, które uważa za „wspólników” – z powodu braku reakcji na jego zachowanie.

Inny sprawca, pytany w toku diagnozy i interwencji o odczucia dotyczące relacji z ofiarą, powiedział:

„Czekałem chyba, aż w końcu on coś zrobi – na przykład mnie uderzy. Nie lubiłem w nim tego mięczaka. Sam nigdy bym się tak nie zachował. Nawet jak się boję, wiem, że trzeba być mocnym, bo inaczej można być tylko ofiarą”.

Konsekwencje dla świadka

Świadek przemocy rówieśniczej także jest w trudnej sytuacji. Obserwując przemoc między kolegami i koleżankami, ma dodatkową trudność z określeniem swojej roli i zrozumieniem związanych z tym emocji. Może nie rozumieć, dlaczego jest mu tak trudno, czemu się boi,

jest smutny, zdenerwowany, bezradny, myśli, że przecież nie on jest w najtrudniejszej sytuacji. Rola biernego świadka uczy obojętności, biernej postawy wobec agresji. To jednocześnie przyzwolenie na przemoc. Młody człowiek nie uczy się rozwiązywania problemów i odróżniania konfliktu od agresji. Wchodząc w rolę biernego świadka, traci, a nie zyskuje rozwojowo. Nie uczy się, że jego rola, uczucia i myśli także są istotne. Może odczuwać przymus wspierania silniejszego, by ochronić siebie. Ostatecznie staje się więc ofiara sytuacji, kimś bez prawa głosu. Trudne sytuacje wychowawcze sprzyjają możliwości prawidłowego rozwiązania problemów rozwojowych w grupie. Dobrze rozwiązana sytuacja uczy wszystkich – sprawców, ofiary i świadków przemocy – jak odnaleźć swoje prawidłowe role i przypisane im zadania.

Skąd zatem młody człowiek uczy się takiej biernej postawy? Czerpie wzorce od dorosłych – uczy się od nich, ponieważ nie ma innych przykładów, pomysłów, zachęty ani pomocy w ujawnianiu zachowań o charakterze antyspołecznym. Uczy się też unikania, a nie wyrażania swoich potrzeb dotyczących tej sytuacji. Siłą rządzącą grupą młodych ludzi i wpływającą na ich kształt moralności staje się więc sprawca, a nie osoby powołane do wychowywania – nauczyciele i wychowawcy. Utrzymując bierną postawę, dają oni sprawcy przyzwolenie na antyspołeczne działania. Mogą być odbierani jako słabi, nieumiejący się sprzeciwić, postawić granic osobom agresywnym. Ostatecznie mogą być obwiniani przez uczniów za niemoc, bezradność, próbę uniknięcia odpowiedzialności.

Zadziwiający jest fakt, że najmniej uwagi poświęca się w sprawach bullingu świadkom. Czasem stają się oni arbitrami – opiekunowie i nauczyciele nie proszą ich o opisanie sytuacji, ale o jednoznaczne wskazanie winowajcy. Ostatecznie to wychowawcy po etapie diagnozy powinni ocenić winę, wyznaczyć konsekwencje, pracować nad zmianą relacji w grupie. Świadkowie, obarczeni koniecznością dowiedzenia czyjejs winy, nie chcą brać na siebie takiej odpowiedzialności, ponieważ zależy im na dobrych relacjach ze wszystkimi rówieśnikami. Gdy rozmawiamy ze świadkami przemocy o ich potrzebach, wyłania się obraz osoby, która na skutek biernego obserwowania agresji także przeżywa trudne chwile i doznaje – choć w innym wymiarze – przemocy. Boi się, wątpi w prawidłowość własnej oceny sytuacji i chce, by inni zajęli się rozstrzygnięciem tej sprawy.

Milczenie o przemocy

Milczenie na temat zachowań agresywnych bywa pierwszym zachowaniem grupy dzieci lub młodzieży, chociaż wiadomo, że nie pomaga żadnej ze stron. Przemoc w grupie klasowej czy szkolnej często nie jest wykorzystywana do ustanawiania standardów w zakresie wzajemnych relacji, wypracowania modelu współpracy w grupie. Diagnostycznie rzecz ujmując, mogłaby służyć do opisanie relacji w grupie, dać wychowawcom informacje, że młodzież ma problemy z uwewnętrznieniem zasad współżycia społecznego. Wielu pedagogów, którzy zajmowali się rozwiązywaniem takich sytuacji, wspominała później jak wiele innych problemów udało się rozwiązać przy tej okazji. Milczenie o przemocy rówieśniczej utrzymywało bowiem w tajemnicy wiele innych negatywnych społecznie zachowań. Samo nieujawnianie agresji wobec innych było przyzwoleniem dla sprawcy na stosowanie przemocy, prezentowanie agresji jako nieodłącznego elementu relacji międzyludzkich, wykorzystywanie stworzonej lub istniejącej przewagi sił. Dla ofiary stało się potwierdzeniem prawa sprawcy (silniejszego) na stosowanie przemocy bez ponoszenia konsekwencji. Brak reakcji był przyzwoleniem świadków – dorosłych i rówieśników – na określenie winy ofiary za udział w przemocy. Potwierdzał jej przekonanie o swojej winie, dawał dowód na to, że to ona i jej cechy powodują, że właśnie ją wybiera sprawca spośród grupy.

Podczas terapii jedna z ofiar przemocy rówieśniczej w ten sposób mówiła o swoich zniekształceniach myślowych:

„Dopóki była to sprawa między mną a nią myślałam, że to jednak nie tylko ze mną jest coś nie tak, że ktoś, kto tyle czasu spędza nad wymyślanie poniżających słów na kogoś innego jest trochę nienormalny. Gdy Aśka (koleżanka z ławki) powiedziała mi, że bym jej nie prowokowała swoimi odpowiedziami, zaczęłam myśleć, że to jednak ze mną jest coś nie tak”.

Świadcowie to największa grupa w klasie. Jeśli w przeciętnym środowisku znajduje się przynajmniej jeden sprawca i przynajmniej jedna ofiara, oznacza to, że 98% grupy stanowią właśnie świadkowie. Wśród nich z pewnością znajdziemy takich, którzy różnie się zachowują, czują i myślą, i takich, którzy mają ochotę na różne reakcje w takiej sytuacji albo nie chcą reagować w ogóle. Będą też tacy, którym bliżej do postawy sprawcy, i tacy, którzy szybciej

weszliby w rolę ofiary i nie podejmowali zachowań agresywnych. Świadkowie to bardzo duża grupa, która podczas interwencji się nie liczy, jest pomijana, nie ma nadanej roli. Należy im się wiedza na temat przemocy i prawa do wychowywania się w środowisku wychowawczym wolnym od przemocy. Starania wychowawców o uzupełnienie wiedzy młodych ludzi o tym, że mają prawo nie być świadkiem przemocy oraz otrzymać pomoc w rozwiązaniu takich sytuacji powinno być ważnym elementem pracy wychowawczej. By młodzież – świadkowie przemocy – jako równorzędny podmiot pracy pedagogów uczyła się odnajdywać, nazywać i realizować swoje własne potrzeby emocjonalne: zgodne z etapem rozwoju i ułatwiające nabywanie wiedzy potrzebnej do realizowania swoich przyszłych relacji społecznych.

Pomoc dla ofiary

Przerwanie przemocy jest podstawową i pierwszą potrzebą ofiary, niezależnie od jej opinii i odczuć. Zdarza się, że na skutek takich doświadczeń ofiara uruchamia w sobie mechanizm syndromu sztokholmskiego, wywołany silnym stresem i poczuciem skrajnej zależności od woli sprawcy. Polega na silnej relacji opartej na lęku i odczuwaniu sympatii do prześladowcy. Wywołuje ją założenie, że dobrostan ofiary zależy od dobrostanu psychicznego sprawcy. Jeśli ten będzie w dobrym humorze – nie będzie powtarzał przemocy.

Jedna z ofiar, mówiąc o najtrudniejszym momencie w swoich doświadczeniach w klasie, opowiadała:

„Gdy zaczęłam myśleć, że ich lubię – zaczęłam ich lubić. Miałam wtedy wrażenie, że mam wpływ na to, jak się będą do mnie odzywać. Trochę, zgodnie z poradami mamy, chciałam się przestać przejmować tym, co się dzieje. Zaczęłam się uśmiechać, zachowywać głośno – tak jak oni, pyskować na lekcjach – tak jak oni”.

Potrzebą ofiary jest pomoc w wyrażeniu swoich potrzeb. Ofiary przemocy często są pozbawione takich umiejętności, ich uwaga jest skoncentrowana raczej na uniknięciu agresji niż na odczuwaniu i rozmyślaniu nad swoimi emocjami. Potrzeby ofiary dotyczące określenia stopnia pomocy jakiej mogą być różne. Często dziecko – ofiara przemocy rówieśniczej – mówi o braku wsparcia ze strony dorosłych i rówieśników, a tego potrzebuje najbardziej. Ma poczucie osamotnienia i naznaczenia. Pomocą jest zatem włączenie środowiska dziecka w przeciwdziałanie przemocy.

Nastolatka, która doznawała przemocy, mówiła o swoich doświadczeniach wychodzenia z roli osoby pokrzywdzonej w taki sposób:

„Wiedziałam, że Natalia mi pomoże, gdy tamta znowu będzie się mnie czepiała. Więc gdy kolejny raz papugowała (parodiowała) mój sposób chodzenia podeszłam do niej z dziewczynami i one powiedziały, że to wcale nie jest śmieszne i że się głupio zachowuje. Ulżyło mi jak widziałam, że jej zrzęda mina”.

Gdy dochodzi do przemocy, wychowawcy i pedagodzy są kojarzeni przez dzieci z tymi, którzy wyjaśnią sytuację, podejmą interwencję, ochronią przed powtórzeniem się sytuacji. Ofiary przeżywają bolesny zawód, gdy pedagodzy podejmują interwencję polegającą na godzeniu obu stron, jakby wydarzenia te nie były przemocą, ale konfliktem między uczniami. Ofiara potrzebuje nazwania przemocy, określenia osoby odpowiedzialnej za jej krzywdę, wyciągnięcia odpowiedzialności. Przecież w większości takich sytuacji to nie opinia ofiary wyznacza ocenę zachowań sprawcy bullingingu, ale definicja przemocy i opis jego zachowań.

Pomoc dla sprawcy

Młody człowiek najczęściej podejmuje zachowania agresywne wobec rówieśników, ponieważ potrzebuje zaznaczenia swojej siły, mocy, atrakcyjności. Idealnym rozwiązaniem byłoby, gdyby mógł dostać szansę wyrażenia siebie w sposób społecznie akceptowany. Jeśli do realizacji własnych potrzeb użyje agresji wobec kolegi czy koleżanki powinien najpierw wziąć udział w całym procesie interwencji – zdiagnozowaniu sytuacji, rozmowach z dorosłymi o znaczeniu swoich zachowań dla innych osób, przyjęciu konsekwencji wynikających z podjętych antyspołecznych działań. Korekcyjna dla niego jest zatem nauka rozumienia znaczenia popełnionych czynów i ich wpływu na stan emocjonalny ofiary, wynikająca z ponoszenia odpowiedzialności za swoje zachowania. Nieodłącznym aspektem jest tutaj możliwość zadośćuczynienia i naprawienia wyrządzonych szkód. Jeśli z oceny stanu psychologicznego ofiary przemocy wynika, że nie chce i nie powinna mieć ona kontaktu ze sprawcą – przeproszenie jak i zadośćuczynienie nie muszą dokonać się bezpośrednio. Sprawcy przemocy rówieśniczej czasem przepraszają ofiarę na forum świadków tych wydarzeń lub w formie listu. Jako najbardziej skuteczna forma ochrony przed powtarzaniem bullingingu oceniana jest stała kontrola zachowań sprawcy – monitoring w wykonaniu wychowawców.

Pomoc dla świadków

Działania wobec grupy świadków powinny zawierać w sobie omówienie sytuacji w klasie i roli wszystkich uczestników przemocy. Mogą także dotyczyć przeformułowania podejmowanych ról i zadań w grupie. Wielu świadków zaangażowanych w sytuację przemocy we własnym środowisku umie prawidłowo ocenić odpowiedzialność i krzywdę, która się wydarzyła. Niektórzy pedagodzy korzystają z anonimowych ankiet przeprowadzonych wśród całej grupy uczniów, dzięki niej mogą zdiagnozować relację w grupie i dowiedzieć się jakie są potrzeby wszystkich dzieci. W jednej z takich sytuacji poproszona o pomoc przez wychowawcę klasy, rozmawiałam z dziećmi będącymi świadkami przemocy. We wstępnej ankiecie dotyczącej zachowań agresywnych, które miały miejsce w ich klasie, świadkowie wyrazili następujące opinie:

- „Fajnie byłoby, gdyby to się już więcej nie wydarzyło – szkoda mi było Janka”;
- „Głupio, że nie pomogłam, ale nie wiedziałam, co mam zrobić, nikt mi nigdy tego nie powiedział”;
- „Tata mówił, że takie sprawy powinni załatwiać między sobą”;
- „Nie było widać po nim, że to mu przeszkadza”;
- „Też się śmiałem, bo te dowcipy o Janku były nawet śmieszne”;
- „Nie wiem co by się stało, gdybym powiedział, że to nie fair wobec niego – chyba bym się bał, że się na mnie odegra”.

Żadne z dzieci nie miało wiedzy na temat przemocy, zanim doszło do takich zdarzeń w ich klasie. Każde po swojemu rozumiało poszczególne role w grupie – zarówno swoją, jak i innych świadków tych zdarzeń. Niektóre z nich bały się reakcji sprawcy: to jego, a nie nauczycieli utożsamiały z siłą i przewagą. Po omówieniu poszczególnych aspektów agresji każdy opowiedział o swoich potrzebach – w większości były one podobne i dotyczyły relacji rówieśniczych bez używania przemocy.

Rozwiązania systemowe

Podstawowe zadania szkoły i instytucji pracujących na rzecz wspomaganie rozwoju dzieci i młodzieży to zapobieganie i zwalczanie demoralizacji wśród nich. Działania profilaktyczne i terapeutyczne wynikające z tych zadań powinny dotyczyć całej społeczności szkolnej, klasowej i rodziców dzieci. Często zadania wychowawców polegają na kontakcie ze

specjalistycznymi instytucjami i specjalistami. Konsekwencje ponoszone przez ofiarę wymagają oceny i pomocy psychologicznej oraz psychiatrycznej, a te dotyczące sprawców – kontaktu z wydziałem ds. nieletnich w miejscowej komendzie policji. Ważne, by współpraca szkoły ze specjalistami dotyczyła nie tylko interwencji w sytuacjach kryzysowych, lecz także miała charakter zaplanowanych działań profilaktycznych.

Bibliografia

- Browne K., Herbert M., (1999), *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Warszawa: WSiP.
- Brzezińska A., (2007), *Spółeczna psychologia rozwoju*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Center for Disease Control and Prevention, (2009), *Peer Victimization Linked to Youth Suicide*, dostępny w internecie pod adresem <http://www.cdc.gov/> (dostęp dn. 8.04.2013).
- Fekkes M., Pijpers F.I.M., Verloove-VanHorick, S.P., (2004), *Bullying behavior and associations with psychosomatic complaints and depression in victims*, „Journal of Pediatrics”, nr 144.
- Friedrich W.N., (2007), *Children with sexual behavior problems*, Nowy Jork: W.W.Norton & Company.
- Gulla B., Wysocka-Piecznyk M., (2009), *Przestępczość nieletnich*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Surzykiewicz J., (2000), *Agresja i przemoc w szkole. Uwarunkowania socjoekologiczne*, Warszawa: CMPPP.
- Walc W., (2006), *Przemoc w relacjach międzyludzkich – opinie młodzieży*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.